№ 6. Wtorek 9. Stycznia 1866. Rok wydania 65.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł., miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserсya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wysokie ministerstwo stanu rozporządzeniem z 10. grudnia 1865 l. 24193 nadało opróżnioną od początku roku szkolnego 1865/6 subwencyę 200 zł. w. a. z funduszu krajowego wschodnio-galicyjskiego dla uczniów cywilnych instytutu weterynaryjnego w Wiedniu, Emilowi *Hryniowieckiemu* z Hoszan w obwodzie samborskim, słuchaczowi pierwszego roku tego instytutu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 31. grudnia 1865.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w Kopyczyńcach wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Buczacza* 83 c., *Zborowa* 83 c., *Chorostkowa* 84 c. w. a.

Ofiary te zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Obwieszczenie.

Rząd królewsko-pruski w Opolu z powodu zarazy na bydło w Galicyi rozporządził pod dn. 23. grudnia 1865 co następuje:

1) Bydło rogate jakiejkolwiek rasy, czy to stepowe (podolskie) czy zwykłe chłopskie z Królestwa Polskiego i państw austryackich nie może być wprowadzane do kraju przez granice obwodów Beuthen, Pless, Rybnik, Raciborz, Leobschütz, Neustadt i Neisse bez odbycia kwarantany 21 dni trwającej.

2) Nierogacizna i owce muszą być na wstępie do kraju starannie oczyszczone, pławione lub wymyte w miejscach zamkniętych i podobnież muszą poganiacze według osądzenia władz wykonawczych poddać się równie takowemu oczyszczeniu.

3) Skóry wołowe mogą być wprowadzane tylko wtedy, jeźli są zupełnie twarde i wysuszone; rogi tylko wtedy, jeźli są całkiem oczyszczone z odłamków czoła i kosmyków skórnych; nieobrobiona wełna i sierć bydlęca (z wyłączeniem szczeci) tylko zapakowane w worach lub w pakach, i w tym stanie mogą być wyprawiane dalej w głąb kraju.

Niezupełnie jeszcze wysuszone a twarde skóry (skóry zamarznięte w zimie nie mogą być naturalnie uważane zs suche) i rogi, niezupełnie jeszcze oczyszczone z odłamków czoła i kosmyków skórnych muszą być odprawiane napowrót zaraz u granicy. Odprawa nastąpi i wtedy, jeźli pośród ładunku skór lub rogów znajduje się choćby kilka tylko niezupełnie twardych i wysuszonych skór, lub też kilka tylko rogów niezupełnie oczyszczonych z odłamków czoła albo kosmyków skórnych, a mianowicie będzie w takich razach odprawiany cały ładunek.

4) Topiony łój moze być przepuszczany tylko w beczkach, a tak zwany łój w wantuchach (t. j. łój topiony i opakowany w skórkach pochodzących z bydła rogatego) będzie przepuszczany wtedy tylko, jeźli te wantuchy zostaną u granicy zupełnie odłączone od łoju i zniszczone.

5) Nietopiony łój i świeże mięso będą u granicy bezwarunkowo odprawiane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2. stycznia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. stycznia.

Nowe ministerstwo włoskie nie znachodzi sympatyi u żadnego stronnictwa. *Diritto* organ umiarkowany lewicy powiada: Niejeden mieliśmy powód, ażeby być przeciwnikiem Lamarmory, ale od 19. grudnia przyszliśmy do przekonania, że wszyscy, którym leży na sercu całość konstytucyi, uczują to boleśnie, iż ster rządu powierzony był mężowi, który nie zna ani zasad ani też przyzwoitości konstytucyjnych. Niepodobna zapomnąć tego Lamarmorze, że na dn. 19. grudnia groził w razie potrzeby rozwiązaniem izby. Także i o nowym ministrze finansów sadzi *Diritto*, że nie odpowie on życzeniom kraju. Nawet i *Opinione* nie może powiedzieć nic lepszego, jak tylko, że trzeba przyjąć ministerstwo takie, jakie jest. Gabinet Lamarmory — powiada — trzyma się ściśle idey, natchniętej przez Napoleona, a tej dążnością jest: zrzec się Rzymu i Wenecyi, wyrzec się zachcianek głównego mocarstwa, zmniejszyć wydatki i zredukować armię przynajmniej o 100.000 ludzi. Jest to węzeł trudny do rozwiązania; Lamarmora więc będzie musiał jak drugi Alexander przeciąć go i albo rozwiązać izbę albo ustąpić, chociaż trudno przypuszczać, by przy poparciu, jakie znachodzi u Napoleona, uczynił to ostatnie.

Korespondencye prywatne z Madrytu zapewniają, że wbrew zaprzeczeniom niektórych dzienników *wzmaga się coraz bardziej wzburzenie umysłów* w całej Hiszpanii, któremu najnowszy rokosz wojskowy doda niezawodnie większą jeszcze otuchę. Telegram otrzymany w Bayonie z Madrytu z 6go b. m. donosi, że jenerał Prim stoi na czele 600 insurgentów i zmierza ku Taronkonie. Także licząca 300 ludzi załoga w Avili zbuntowała się. Madryt jest spokojny, ale mimo to ogłoszono stan oblężenia i aresztowano w stolicy wiele osób.

Podług doniesienia w *Pest. Lloyd* otrzymano w Wiedniu pewną wiadomość, że *Omer Basza* został z bardzo obszernemi pełnomocnictwami mianowany naczelnikiem połączonych w jedną komendę wojskową prowincyi Tesalii i Epiru, t. j. dwóch prowincyi najbliższych Grecyi, a samo mianowanie tak znakomitego i dostojnego w randze męża dowodzi dostatecznie, że w Grecyi lub też z Grecyi oczekują bardzo ważnych wypadków. Czy wśród takich okoliczności ma być zatrzymaną klauzula konwencyi, zawartej z Grecyą ku wytępieniu rozbójnictwa, podług której mają być tureckie twierdze pograniczne opatrzone przeważnie załogami chrześciańskiemi, jest to już przedmiotem rozwagi w obec sytuacyi, zapowiadającej przedewszystkiem bliskie niebezpieczeństwa polityczne.

Monarchia Austryacka.

Brody, 7go stycznia. Izba handlowa tutejsza podniosła znów wybudowanie gościńca z Brodów do granicy rosyjskiej w długości 5/8 mili, którego koszt 56.500 złr. wynosić ma. Według propozycyi rządowi uczynionej, rząd skłania się do powierzenia budowy przedsiębiercowi jednemu, któryby w wynagrodzeniu kosztów budowy pobierał przez pewien szereg lat opłatę myta pod Brodami zaprowadzić się mającego. Izba handlowa wydała w tym duchu wezwanie do przedsiębierców, wyrażając nadzieję, iż przy ożywionej bardzo komunikacyi między Brodami a Radziwiłłowem oczekiwać można znacznego dochodu z myta, dlatego przedsiębiercy powinniby przystać na słuszne warunki. Gościniec prowadzony będzie doliną bez żadnych trudności dla budowy, piasek i opoka znajdują się pod ręką, poręcze nigdzie nie będą potrzebne, a kamieni dowieźć można z odległości 1 do 1½ mili. — Nowy nasz burmistrz rozpoczął już swoje urzędowanie, ale w radzie miejskiej tak wielkie powstały luki, iż takowa zaledwo w komplecie potrzebnym zebrać się może. Wybory kompletujace są zatem koniecznie potrzebne, jeżeli sprawy gminne dla braku kompletu cierpieć nie mają.

(Prawo finansowe na rok 1866 i położenie nasze finansowe.) II. Budżet jak dziś go widzimy, nie doszedł jeszcze do krańców możliwości. Minister skarbu sam pojmuje go jako budżet przechodni; jest to krok naprzód na rozpoczętej drodze, lecz ażeby cel zamierzony dopięty został, potrzeba, jak już powiedzieliśmy, nie małego usiłowania. Wprawdzie możemy już dziś skonstatować powszechne ulepszenie położenia finansowego. Prawo finansowe wykazuje, iż potrzeby państwa na rok 1866 dochodzą do sumy 531 milionów, w obec której wpływy spodziewane tylko 491 milionów wynoszą, powstaje więc niedobór 40 milionów, o które na drodze kredytu wystarać się wypadnie. *W wydatkach na wojsko* wykazana jest oszczędność przeszło 544.000 złr., przy czem uwzględnić trzeba, iż przy oszczędzeniu w porównaniu z rokiem przeszłym 1,200.000 na armię lądową, marynarka wymaga na cele *produktywne* większego wydatku o 675.181, *kosztu poboru* wszystkich gałęzi dochodów publicznych wykazują zmniejszenie o 1.785.546 złr., jako oznaki lepszego gospodarstwa w przyszłości, chociaż podniosły się o 4,800.000 wydatki przy podatku konsumcyjnym, przy monopolu tytoniu gwoli podwyższonej produkcyi i zakupna, przy dochodzie z loteryi gwoli podniesienia i urozmaicenia stawek, tudzież przy dochodzie z puncerowania. Wydatki te jednak są nakładem *natury produktywnej*, i dążą do podniesienia wpływów; redukcye zaś odnoszą się tylko do wydatków nieproduktywnych. W rubryce *powszechnych wydatków finansowych* wykazuje się większa potrzeba o 13,400.000 złr., chociaż w dziale ogólnego zarządu kas przed ich organizacyą, żądano mniej o 1,800.000 złr. w porównaniu z rokiem przeszłym. Dotacye i subwencye wymagają większego wydatku o 1½ miliona, że zaś subwencye do znaczenia już doszły wysokości, przeto minister finansów uznał konieczną potrzebę radykalnej reformy dotychczasowego systemu gwarancyi procentów i w ogóle strony finansowej wielkiej kwestyi dróg żelaznych. Główną rubrykę wydatków finansowych stanowi amortyzacya długów państwa 65,800.000, a zatem więcej o 5,800.000 złr. jak w roku przeszłym, w skutek konwencyi z bankiem zawartej; następnie procenta od długu państwa 124,600.000 więcej o 7½ milionów z powodu ostatniej pożyczki, która to progresya w wydatkach na amortyzacyę i procenta od długu państwa dowodzi potrzebę dołożenia najusilniejszego starania, gwoli zaprowadzenia równowagi budżetu. Z porównywania budżetu na rok 1866 z budżetem na rok 1865 pokazuje się, iż pomimo ścisłego zastosowania się do preliminarzy z r.

1865, pomimo wszelkich oszczędności i redukcyi, potrzeba w ogólnych wydatkach finansowych na rok 1866 o $8^1/_2$ milionów więcej wynosi. Porównywając zaś potrzeby i wpływy na rok 1866, okazuje się przy wpływach ubytek 23,700.000 złr. Różnica ta wyjaśnia jednak najprzód uwagę, iż w roku przeszłym preliminowano wpływy za wysoko, co później omyliło, a następnie wyjaśnia się redukcyą portoryi, z której to redukcyi spodziewać się jednak można powrotu dawnych wpływów a nawet ich pomnożenia, w końcu zniżeniem podatku gruntowego o 5%, podatku domowo-klasowego o 10%, które to zniżenie okazało się koniecznem dla ulżenia niedoli ludności wiejskiej i zatamowania deprecyacyi własności gruntowej. Zapatrując się zaś na oba budżety z roku 1865 i na rok 1866 przekonać się można, iż niedobór w roku 1866 wynosi 40 milionów, w roku zaś 1865 dochodził do 80 milionów, rezultat przeto roku bieżącego lepszy jest o połowę; co zaś dotycze niedoboru na zwykłe wydatki, takowy wynosi w roku bieżącym tylko $4^1/_2$ milionów, w roku zaś przeszłym wynosił prawie 8 milionów, cyfry zaś dowodzą, iż bez redukowania portoryi, bez zniżenia podatków przy zwykłych wydatkach na rok 1866 wykazałaby się jeszcze nadwyżka. Nie przyszło jednak do równowagi między dochodami i wydatkami państwa. Odnośnie jednak do tego, co wyż powiedziano, posłużyć może do zupełnego uspokojenia, iż wierzytelność banku po koniec roku 1866 zupełnie zaspokojona będzie, że w budżecie na rok 1867 wydatki zmniejszą się o $47^1/_2$ milionów w porównaniu z wydatkami na rok 1866, nastąpią więc stosunki normalne i nastąpić muszą. Widzimy, iż niedobór znacznie się zmniejszył i że przy wytrwałem przeprowadzeniu panujących zasad oszczędności, wszelka jest nadzieja, iż niedobór zupełnie zniknie. Trzeba jednak energicznego w tym kierunku działania nie tylko w roku bieżącym lecz i w roku przyszłym, spodziewać się bowiem nie można, ażeby 80letni nierząd w jednym roku zupełnie naprawić się dał.

Zawiadomienie centralnego komitetu wystawy paryskiej. C. k. komitet centralny dla wystawy rolnictwa, sztuk pięknych i przemysłu w Paryżu odebrał następujące zawiadomienie ze strony komisyi francuskiej:

Większa część rządów zagranicznych uczyniła zadość wezwaniu Cesarza, zaprowadzając komitety w celu zorganizowania udziału właściwych narodów w wystawie. Rządy te wysłały nadto komisarzy do Paryża, dając im szczegółowe kredytywy przy rządzie francuskim.

Stanowisko osób przeznaczonych bądź do kierunku komitetów lokalnych, bądź do stawania w obronie interesów narodów właściwych w Paryżu, dowodzi, iż tak za granicą jak i we Francyi przypisują wielkie znaczenie współubiegania się w roku 1867. Komisya cesarska poczuwa się do obowiązku ogłoszenia imion tych osób w spisie następującym.

Ze spisu tego wykazuje się, iż w wielu krajach nawet książęta krwi panującej przyjęli honorowe prezesostwo komitetów, jako to: w Anglii, Austryi, Belgii, Portugalii, w Prusiech i w Szwecyi. Rząd cesarski przyjął z wielkiem zadowoleniem dowód ten wielkiego interesowania się wystawą, jest on bowiem rękojmią wielkiego znaczenia, jakie mocarstwa przyznają uroczystości, na którą się we Francyi gotują.

Cesarstwo austryackie:

Jego Cesarska Wysokość, najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, jako protektor.

Hr. Wickenburg, c. k. tajny radzca, jako prezes.

Wiedeń, 7. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego kr. Mość Książę Oldenburgski zwiedzał incognito dn. 4. b. m. szpital na Wiedeniu. Książę będący kuratorem szpitalu w Petersburgu, zwiedzał wszystkie sale i rozmawiał z choremi. Następnie zwiedzał także aptekę, kancelaryę, pralnię, trupiarnię i kościół. W kuchniach Jego król. Mość kosztował potraw i chwalił je bardzo. Kosztował także i chwalił chleb i bułki chorym dawane. Po całogodzinnym pobycie Jego król. Mość opuścił zakład z zupełnem zadowoleniem i zwiedził następnie szpital Rudolfa i szpital powszechny. Przedwczoraj o godz. 10. Jego król. Mość w towarzystwie pułkownika i kilku oficerów pułku piechoty Króla Belgów zwiedzał c. k. arsenał, a o godz. 12. c. k. muzeum. O godz. 1. po po południu Jego król. Mość z małżonką robił wizyty pożegnalne wszystkim tu obecnym Ich cesarz. Mościom Arcyksiążętom i Arcyksiężnom.

U posła rosyjskiego hr. Stakelberga był dn. 4. b. m. wielki obiad, na który było zaproszonych 22 osób, pomiędzy temi kardynał arcybiskup Rauscher, książę Adolf Schwarzenberg, książę Paar, hrabia Clam-Martinitz, książę Schönborn, książę Kinsky, poseł hiszpański Don de la Torre-Aylon, poseł pruski br. Werther, ks. Lobkowitz, hrabia Buquoi, hrabia Moosbourg i t. d.

Francya.

Paryż, 3go stycznia. *(Wypowiedzenie Anglii kartelu. — Różne wiadomości.)* *Monitor* wieczorny mówi o wypowiedzeniu Anglii kartelu ze strony Francyi, i zaprzecza najmocniej, ażeby Francya miała mieć przytem uboczne widoki polityczne na celu. Pierwsza myśl wypowiedzenia kartelu powstała w roku 1858, kiedy Francya starała się nadaremnie o wydanie jej niektórych osób. Być może, iż zmieniono myśl w skutek oburzenia, jakie wtenczas wywołały reklamacye francuskie, pewną zaś jest rzeczą, że miano nadzieję dojść do wydania zbrodniarzy w sposób łatwiejszy, przyczem miano głównie na widoku tych, co biorą udział w zbrodni pod pozorem polityki, co we Francyi nie uchodzi za zbrodnię polityczną, chociaż w innych krajach uważana jest jako zbrodnia polityczna. *Monitor* wieczorny tego jednak nie przyznaje, powiada tylko, iż dwudziestoletnie doświadczenie pokazało, że Anglia kartelu nie dotrzymuje. „Powiadamy raz jeszcze“, mówi *Monitor*, idzie tylko o prostych zbrodniarzy, a co do samej zasady wydania nie masz żadnej różnicy zdań. Cała trudność jest tylko w postępowaniu sądowem, a prawnicy, do których to należy, wynajdą zapewne sposób usunięcia tej trudności ku zadowoleniu obu stron.“

O sprawie włoskiej *Monitor* mówi dość przychylnie, chociaż nie jest kontent z tego, iż p. Ratazzi nie został członkiem gabinetu. „Nowe ministeryum włoskie“, mówi *Monitor*, ukonstytuowało się pod prezydencyą jenerała Lamarmory i za współudziałem kilku członków dawnego gabinetu. Miejmy nadzieję, że zmiana ta doprowadzi do zupełnego porozumienia się rządu z izbą deputowanych, i że wszystkie władze trzymać się będą polityki pojednania i uniarkowania, od której zależy skonsolidowanie rzeczy na całym półwyspie. Dawne ministeryum przed rozejściem się zrzekło się przedłużenia praw wyjątkowych w prowincyach neapolitańskich. Dowodzi to ufność rządu do Włoch południowych, w których bandytyzm wymaga wprawdzie wielkiej baczności, lecz stracił już zupełnie cechę polityczną. Środki przez rząd papiezki zaprowadzone poczynają już przynosić właściwe owoce. Nad granicą południową siła zbrojna papiezka działa już na własną rękę, pierwsze próby dowodzą, iż siła zbrojna papiezka zdolna jest odpowiedzieć powołaniu swemu.“

Monitor wieczorny zajmuje się następnie traktatem handlowym między Włochami a związkiem celnym, i przechodzi potem do spraw austryackich. Wspomina, iż Cesarz austryacki za powrotem z Pesztu przyjmował kilka deputacyj, które adresy złożyły. *Monitor* mówi przychylnie o Galicyanach, Czechach i Istryanach i odgrywa rolę obrońcy narodowości w Austryi.

Rosya.

(Wiadomości o cholerze w Rosyi w 1865 roku.) *Siew Poczta* pisze: O ukazaniu się cholery w różnych miejscowościach Cesarstwa donosiliśmy w swoim czasie w dzienniku naszym; obecnie podajemy ogólne cyfry wypadków tej choroby: W Odesie jeszcze na początku lipca zaszły cztery wypadki cholery, z których jeden zakończył się śmiercią, ale wypadki te uznane były za sporadyczne, czyli pojedyncze; dopiero od 20. lipca zaczęto nadsyłać do kwarantany odeskiej cholerycznych chorych z parostatków i okrętów nadchodzących z Konstantynopola. W ciągu epidemii, w kwarantannie odeskiej zachorowało na cholerę 16 osób, zmarło 7; a w m. Odesie, od 6. sierpnia do 14. września zachorowało 216, zmarło 109; a zatem w Odesie, na 118.000 ludności, w ciągu trwania teraźniejszej epidemii było w ogóle 235 wypadków cholery, co w porównaniu z dawniejszemi epidemiami, jest bardzo nieznaczne. Prawie jednocześnie z ukazaniem się cholery w Odesie, choroba ta objawiła się w gubernii podolskiej, powiecie bałtskim, we wsi Borszach, dokąd przybyło z Prus kilka familii niemieckich na robotę drogi żelaznej, które poprzednio znajdowały się w Galacu, gdzie wtedy była cholera, a potem w Odesie. Po przybyciu do Borszów, robotnicy ci byli zdrowi, prócz jednego dziecka, które chorowało na biegunkę i zmarło. Odtąd między ludnością wsi Borsze, a szczególniej między przybyłemi Niemcami, zaczęła grasować cholera. Z Borszów cholera rozszerzyła się do wsi Gawinosów, zkąd kilku mieszkańców przybyłych 25. sierpnia na odpust do Borszów, zachorowało na cholerę. W Borszach epidemia trwała do 25. września. Z 558 mieszkańców tej wsi zachorowało na cholerę 65, zmarło 33. W Gawinosach cholera trwała do 1. września; potem między 1. a 25. tegoż miesiąca chorowało jeszcze trzy osób, ale te wyzdrowiały. Z 144 mieszkańców w. Gawinosy zachorowało 37, zmarło 22. We wsi Serbach cholera trwała od 13. września do 15. października; z 830 dusz ludności płci obojej chorowało na cholerę 85, zmarło 22. Dnia 17. września cholera ukazała się w m. Bogopolu, gdzie trwała do 3. października. Z 2275 ludności tego miasteczka, chorowało na cholerę 202, zmarło 65. Dnia 25. września ukazała się cholera we wsi Pisarówce, a d. 29. we wsiach Czausowie i Podgórzu, w których zachorowało 9 osób, a zmarło 5. Dnia 19. września objawiła się cholera w powiatowem mieście Bałcie, wyłącznie prawie pomiędzy ludnością żydowską, wynoszącą około 2300 dusz, mieszczącą się w ciasnych, wilgotnych, brudnych mieszkaniach, pozbawionych wszelkich warunków hygienicznych. Od 19. września do 8. listopada w Bałcie zachorowało na cholerę 416 osób, z których wyzdrowiało 267, zmarło 147 i pozostało 2 chorych. Następnie cholera ukazała się w powiatach jampolskim, mohilewskim, olgopolskim, winnickim i lityńskim; w pierwszym z tych powiatów, od 26. września do 15. października, zachorowało 7 osób, z których wyzdrowiało 3, a zmarło 4; w drugim zachorowało 3, z których zmarł 1; w trzech ostatnich powiatach od 1. do 15. listopada zachorowało 29 osób, z których zmarło 7; w ogóle w gubernii podolskiej, od czasu ukazania się epidemii zachorowało 1361 osób, z których wyzdrowiało 844, zmarło 426, pozostało chorych 91. Od 17. sierpnia zaczęła ukazywać się cholera w m. Kierczu, gdzie do 27. października zachorowało w ogóle 82 osób, z których wyzdrowiało 39, zmarło 41, pozostało chorych 2. Od 25. września cholera ukazała się w gubernii kijowskiej w m. Berdyczowie, po-

dobnież jak w Bałcie prawie wyłącznie między ludnością żydowską. Do 14. listopada w Berdyczowie zachorowało na cholerę 2898 osób, z których wyzdrowiało 2325, zmarło 573, poczem od 14. listopada żadnego wypadku cholery nie było. 11. października ukazała się cholera w m. Radomyślu i w powiatach radomyślskim i taraszczańskim, a 12. października w powiecie umańskim, 14. października w m. Kijowie i 22. w powiecie skwirskim. W ogóle w gubernii kijowskiej do 14. listopada zachorowało na cholerę 3243 osób, z których wyzdrowiało 2604, zmarło 587, i pozostało chorych 52. Od 1. października cholera zaczęła ukazywać się w gubernii chersońskiej, w powiatach ananiewskim, elizawetgrodzkim, tyraspolskim i w mieście Nowomirgrodzie. W ogóle w gubernii chersońskiej do 23. listopada zachorowało na cholerę 245 osób, z których wyzdrowiało 128, zmarło 65 i pozostało chorych 52. 12. października cholera ukazała się w m. Taganrogu i jego okręgu; do 15. listopada zachorowało tam 625 osób, z których wyzdrowiało 416, zmarło 175 i pozostało chorych 34. 24. listopada cholera tam zupełnie ustała. W m. Żytomierzu także ukazała się cholera w drugiej połowie października; do 1. listopada zachorowało tam 644 osób, z których wyzdrowiało 237, zmarło 226 i pozostało chorych 181. Następnie cholera ukazała się w miasteczkach powiatu żytomierskiego: Czudnowie, Trojanowie i we wsi Baranowie; w ostatnich dwóch miejscowościach wypadków śmierci nie było, a w Czudnowie od 23. do 25. października z 27 chorych zmarło 8, wyzdrowiało 9, i pozostało chorych 10. W innych powiatach gubernii wołyńskiej wypadki cholery były nieliczne, a w mieście Żytomierzu w końcu listopada cholera zupełnie ustała. W obwodzie besarabskim, w różnych miejscach powiatu akermańskiego, zachorowało na cholerę 32 osób, z których połowa umarła; a w gubernii charkowskiej w m. Starobielsku, od 15. do 13. listopada zachorowało 31 osób, z których zmarło 19. Podług doniesienia naczelnika gubernii kowieńskiej, w m. Telszach 28. października zachorował na sporadyczną cholerę żołnierz pułku kamskiego, a ludzie tam chorują na dyaryę. Podobnież jeszcze w miesiącu lipcu zaszły 4 wypadki jakoby sporadycznej cholery w m. Wyższem-Wołoczku, w gubernii twerskiej, które zakończyły się wyzdrowieniem. Odebrano także doniesienie o ukazaniu się cholery 14. listopada w m. Zadonsku, gdzie zachorowało 13 osób i zmarło 7; poczem otrzymano jeszcze doniesienie o 17 nowych wypadkach, z których 3 zakończyły się śmiercią; lecz po bliższem zbadaniu okazało się, że wypadki te były wątpliwe i bardziej podobne do choleryny. Z powyższych urzędowych doniesień, odebranych dotąd w ministerstwie spraw wewnętrznych, okazuje się: 1) Że cholera nigdzie w Rosyi, prócz miasta Berdyczowa, nie rozwijała się z szczególną siłą; 2) Że stosunkowo śmiertelność znaczną była w Kierczu, Odesie, Bałcie i w niektórych powiatach gubernii podolskiej; ale daleko mniejszą w Berdyczowie i innych miejscowościach. 3) Że w liczbie wypadków cholery zdarzały się liczne wypadki choleryny, co dowodzi mała śmiertelność w niektórych miejscach. 4) Że pod względem szerzenia się choroby, udzielanie się takowej od ludzi zarażonych dostrzeżono tylko w dwóch miejscowościach: w Odesie i Borszach. 5) Dodać należy, że prawie wszędzie przed ukazaniem się cholery spostrzegano poprzednio symptomata tej choroby, a w szczególności poprzedzającą ją biegunkę (diarrhée prémonitore), i 6) że lekarze rosyjscy w leczeniu tej choroby trzymali się środków, używanych podczas poprzednich epidemij.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 29go grudnia. *(Zaprowadzenie towarzystw strzeleckich. — Różne wiadomości)* Książę Kuza zatwierdził regulamin przez radę stanu wypracowany względem zaprowadzenia towarzystw strzeleckich. Towarzystwa strzeleckie dzielić się będą na komunalne, powiatowe i jeneralne, i stać będą pod ministrem wojny i ministrem spraw wewnętrznych. W każdej gminie zaprowadzony będzie komitet kierujący strzelaniem do tarczy, w którem to strzelaniu każdy Romun rodowity lub naturalizowany udział wziąść ma. Arsenał armii daje komitetom do dyspozycyi broń i amunicyę do ćwiczeń w strzelaniu. Dziennik rządowy ogłasza jeszcze wiele przepisów o towarzystwach strzeleckich, które do tego tylko dążyć mogą, ażeby lud ćwiczyć w używaniu broni i do utworzenia milicyi ludowej na wzór serbskiej, ażeby jej użyć można na przypadek potrzeby. — Według rozporządzenia książęcego zniesione zostało wizowanie paszportów w granicach Księstw, które dla podróżnych bardzo było uciążliwe. Tylko przy przejściu granicy paszporta wizowane będą przez władze wojskowe, władze cywilne, które dotąd wizowały paszporta na granicy, żadnej już wizy dawać nie będą. — Minister wojny upoważniony został przez księcia Kuzę do zawarcia kontraktu z liwerantem Godillot w Paryżu względem dostawy mundurów, uzd i chomąt, tudzież utensiliów obozowych i lazaretowych itp. Ministeryum wojny ma wejść prócz tego z p. Godillot w układy względem założenia kopalni i fabryk na Wołoszczyznie. — Jeneralna dyrekcya służby zdrowia ogłosiła, iż od 13. grudnia nie zdarzył się w stolicy ani jeden wypadek cholery, epidemia więc uważana być może jako zupełnie w gasła. — W wie'u powiatach w Multanach wybuchła zaraza na bydło.

Grecya.

Ateny, 30. grudnia. *(Różne wiadomości.)* Jedną z najważniejszych kwestyi jest teraz dla Grecyi projekt osuszenia jeziora Kopais w Liwadyi, przeżeco można uzyskać znaczną przestrzeń bardzo urodzajnej gleby. Towarzystwo francuzkie, na którego czele stoi niejaki pan Montferian, chciał jeszcze przed kilkoma miesiącami zawrzeć w tym celu kontrakt z rządem greckim. Ale rząd niepowziął jeszcze dotąd żadnego postanowienia. Francuzi obliczają koszta na 35 milionów drachm. Przed kilkoma dniami jednak wyszła tu mała broszura greckiego oficera od inżynieryi, która dowodz: cyframi, że koszta nieprzekroczyłyby 7 milionów drachm. Autor, wykształcony we Francyi oficer, jest oraz profesorem przy tutejszej szkole wojskowej. Zeszłej niedzieli zebrało się do 50 najbogatszych kupców i właścicieli dóbr w tutejszym kupieckim kasynie i wybrali komisyę z 10 członków, która ma prosić rządu i izby, ażeby nieudzielano koncesyi towarzystwu francuzkiemu, gdyż dzieło to da się łatwiej i taniej wykonać kapitałami greckiemi. Przed kilkoma laty prosiło także pewne towarzystwo angielskie o koncesyę, ale ówczesny rząd niechciał nic wiedzieć o tem.

W izbie trwa dotąd jeszcze dyskusya nad budżetem przyszłorocznym; ministerstwo Rufos (czyli raczej Bulgaris-Kumunduros) ma większość głosów i utrzyma ją zapewnie przez długi czas jeszcze, gdyż nad wszelkie spodziewanie niezostała dotąd jeszcze zakłócona zgoda pomiędzy obydwoma głównymi szefami. Bulgaris poznał wreszcie, że ciągłą opozycyą bardzo mało lub wcale nic niezyska, i że Grecya bez Króla byłaby zgubioną. Odjazd hrabiego Sponecka i rozwiązanie znienawidzonej od ludu rady stanu ułagodziły znowu opinię publiczną.

Nowomianowany rosyjski poseł p. Nowikow, przybył zeszłego tygodnia do Aten, i Król przyjmował go już. Poprzednik jego, hrabia Bludow, odjechał do Drezna.

Zima jest tego roku w Grecyi bardzo ostra; góry otaczające stolicę, są całkiem okryte śniegiem; w kilku prowincyach przerwały wielkie śniegi komunikacyę.

Ameryka.

(Wiadomości z teatru wojny w południowej Ameryce.) Z teatru wojny w Brazylii donosi ostatnia poczta, iż prezydent paraguajski wysłał parlamentarza z listami do jenerała Mittre, prezydenta konfederacyi argentyńskiej. Sądzą, iż Lopez przystąpić chce do zgody, jeżeli nie z sprzymierzonymi w ogóle, to przynajmniej z Argentenczykami. Wiadomość ta, oraz manifest przez Lopeza do mocarstw neutralnych wydany dowodzą, iż Lopez pragnie zawrzeć pokój, unikając zupełnej porażki. Cofnięcie się Paragujanów z Corrientes uważają jako krok bardzo rozsądny, nie zdołają oni bowiem oprzeć się w walnej bitwie sprzymierzeńcom, silnie popartym przez flotę brazylijską, Argentyńcom zaś retyrada ta bardzo była na rękę. Nie tylko bowiem kraj ich uwolniony został od wojsk najezdniczych, ale nadto przyszli do posiadania pięknego kawałka ziemi, który dawniej do Paraguai należał. Będą więc mogli przyjąć propozycye Lopeza, opierające się na postawie uti posidetis. Brazylia zaś zwycięztwami swemi przysłużyła się tylko Bandzie Oriental i konfederacyi argentyjskiej. Jeżeliby zaś Brazylianie mieli jeszcze wypędzić Paraguitów z Matogrosso i uczynić wolną żeglugę na rzece Paraguai, to ciężkie będą mieli zadania do spełnienia, bo Lopez pomimo doznanych strat ma jeszcze bardzo silną pozycyę odporną. Na południowej stronie Paraguai Brazylianie mają teraz 40.000 ludzi i 14 parowców wojennych, którym ciągle przybywają posiłki. Minęła też pora deszczowa i transporta stały się łatwiejsze. Brazylia więc zadaniu swemu sprostać może, co wkrótce nastąpić musi, jeżeli sprzymierzeni wiary jej dotrzymywać będą.

Kronika.

Lista VI. z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego roku 1866: PP. Pflichtenheld 1 zł., Tampelski Jan 50 c., Berschnik 1 zł., Jerzy Langner 50 c., Rudolf Langner 50 c., Klement 20 c., Starzyński 50 c., Czapek 20 c., Niementowski 20 c., Hintze 50 c., N. N. 20 c., Współwłaściciele realności N. 838¼ 63 c., Włodzimierz hr. Dzieduszycki 5 zł., W. Gumowski 4 zł., Szymon Krawczykiewicz 1 zł., J. Kühmayer 1 zł., Dulęba 1 zł., Pasquale Zacchi 1 zł., Dr. Fr. Gatscher 1 zł., Karol Neumann 1 zł., Popowicz 1 zł., Karolina Winter 1 zł., Ostermann c. k. radzca namiest. 1 zł., Martini radzca c. k. sądu wyższego 1 zł., A. Jarusiewicz 1 zł., Ludwik Winter 1 zł., Ludwik Bobownik 1 zł., Jan Bobownik 1 zł., J. Hermann 1 zł., D. Zawiański 50 c., Prachtel 2 zł., Blöm 7 c., Kadyi 40 c., Pieracka 20 c., Joanna B. 50 c., J. R. 20 c., Anna Mikuli 40 c., Adolf Silbermann 1 zł. 50 c., Fr. Hübner 50 c., J. Cielecka 30 c., Antoni Sklepiński 2 zł., B. Janiszewski 2 zł., M. B. 1 zł., Kruszewski i Koczerkiewicz 50 c., M. Boscowitz 50 c., W. Krulikowski 1 zł., R. 1 zł. Ciepielowski 2 zł., Krasicki 2 zł., Józef Klimek 1 zł., K. Jakubowski 50 c., Schröder 30 c., Konwent Panien Sakramentek 4 zł., Marya Zasławska 1 zł., Antoni Zasławski 1 zł., L. Tarnawska 30 c., Jan Sibauer 20 c., P. Dudek 20 c., Marya Jakubetz 20 c., Niemczynowska 50 c., F. Buchwald 30 c., J. Zardecki 30 c., F. Tebinka 30 c., Jan Schumann 1 zł., Marischler 1 zł., Antonina Serdowa 1 zł., T. Szaynok 50 c., Kellermann 2 zł., Höflich 1 zł., Mich. F. Poremba 1 zł., Fr. Engel 50 c., Czałczyński 35 c., Jan Jabłoński 25 c., Dr. W. Jasiński 1 zł., Szymon Maudzes 25 c., Murczyński 25 c., Mitis 1 zł., Weigle 1 zł., Zinkowski 1 zł., Karol Gruchol 50 c., Adolf Segala 1 zł., H. Krebs 30 c., Mikołaj Petri 1 zł.; razem 74 zł. 50 c. w. a. — do tego z poprzednich list 382 zł. 55 c. w. a., razem 457 zł. 5 c.

(Rozprawy ostateczne) w lwowskim c. k. sądzie krajowym w ciągu bieżącego tygodnia odbyć się mające: Dnia 8. b. m.: Juliusz Czerwiński, gwałt

publiczny; Kotlen Izaak, samogwałt; Nuk Keba, ciężkie obrażenie ciała. Dnia 9. b. m.: Nuk Olena i Dubel Michał, morderstwo; Szrot Hanka, podrzucenie dziecka.

(OO. Franciszkanie) mają w Galicyi klasztory w następujących miejscach: *a*) we Lwowie: 13 zakonników, 6 kleryków i 2 braciszków, nadto jest 11 członków nie mieszkających w klasztorze (z tych 1 jest c. k. kapelanem wojskowym, 2 zostaje na misyi w Mołdawii, inni są kooperatorami). Prowincyałem jest przew. ks. Klemens Kobak, sekretarzem prowincyała przew. ks. Władysław Mach, gwardyanem przew. ks. J. Nik. Klimek; *b*) w Krakowie: 9 zakonników. 6 kleryków, 1 z członków nie mieszka w klasztorze. Gwardyanem jest przew. ks. M. Szymon Goralski; *c*) w Przemyślu, 2 członków. Gwardyanem jest przew. ks. Walenty Benign. Antałkiewicz; *d*) w Haliczu 4 członków, gwardyanem jest przew. ks. T. Paweł Gracowski; *e*) w Sanoku 5 członków, gwardyan przew. ks. Andrzej Kornel Motylewicz; *f*) w Krośnie: 6 członków; gwardyan przew. ks. Paweł Wawrzyniec Ferentsak; *g*) w Kalwaryi: 4 członków; gwardyan przew. ks. Szymon Inocenty Nycz; *h*) w Horyńcu: 2 członków; gwardyan, przew. ks. Antoni Piotr Kowalik. W ogóle jest 8 klasztorów a w tych 49 księży, 13 kleryków i 9 braciszków.

(Zakonnice Ś. Klary) mają w Galicyi 2 klasztory. W Krakowie u Ś. Andrzeja jest 32 zakonnic i 2 próbantki. Ksienią jest przew. Teresa Leszczyńska; w Starym Sączu 29 zakonnic i 1 próbantka, ksienią jest przew. Józefa Salomea Medwecka.

(Kolej podziemna w Londynie) została oddana na użytek publiczny dn. 24. z. m. Ruch na niej jest bardziej ożywiony jak na wszystkich innych kolejach angielskich. Z obudwu końców odchodzą pociągi co pięć minut od godz. 7. zrana do północy i są zawsze tak napełnione, że trudno o miejsce.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

S. Lwów, 8. stycznia. Mija rok trzeci jak podajemy wiadomości o stanie obrotu handlowego w Galicyi, a po raz pierwszy widzimy się spowodowani z początkiem nowego roku utyskiwać na stagnacyę w wywozie głównych gatunków zboża z Galicyi, jak niemniej na smutne położenie uboższych klas ludności zwłaszcza w obwodach wschodnich, cierpiących niedostatek z powodu niepomyślnych zbiorów. W pierwszych dniach nowego roku handel zbożowy był dość ożywiony. Żyto i pszenicę na potrzebę codzienną dowożą do Lwowa w większych ilościach, i wszystkie główniejsze targowice w Galicyi zachodniej mają aż nadto do czynienia aby uczynić zadość wymaganiom popytu. Z Dębicy nadeszły do Lwowa transporta żyta po większej części dworskiego, toż samo z Sędziszowa, Tarnowa i Rzeszowa. W ostatnich ośmiu dniach dowiezione do Lwowa przez wszystkie rogatki transporta żyta i pszenicy obliczają na 4900 cet. Spodziewają się tu większych dowozów, i w rzeczonych miasteczkach Galicyi zachodniej znajdują się ajenci, którzy zboże zakupują i przesyłają. Co do jarzyn strączkowych stosunki handlowe dość są pomyślne. Z Tarnowa odchodzą bardzo znaczne transporta do Krakowa a po części także do Prus, co tem bardziej zasługuje na uwagę, ileże w ostatnich dniach odeszło z Tarnowa tylko 7300 cet. żyta i pszenicy, a kilka partyi z tego, przeznaczonych do młyna parowego p. Barucha w Podgórzu były wywiezione na kołach. Z Bogumiłowic pod Tarnowem wywieziono do młyna parowego w Krzeszowicach kilka partyi żyta i pszenicy zakupionych przez handlarzy w dobrach hr. Hompescha. Zasługuje także na wzmiankę dowóz zboża z górnych Węgier na Bochnię do Krakowa i Prus, który w tygodniu ubiegłym wynosił 3100 cetnarów.

Na tutejszej targowicy handel zbożem był ożywiony i dowiezione tu z prowincyi pomniejsze partye po większej części żyta, jęczmienia i owsa, były szybko rozbierane z targu. Najlepsze gatunki pszenicy płacono po 9 złr. 10 c. do 15 c. i były poszukiwane do młynów parowych. *Jęczmień* na karmę płacono po 3 złr. 40 c. do 50 c., a gatunki 143 funt. wagi po 5 złr. 10 c. *Żyto* przy ciągłym popycie wychodzącym zwłaszcza od właścicieli młynów parowych, płacono korzec 160 funt. wagi po 6 złr. 30 do 40 c.; *owies* zaś wagi 100 funt. po 2 złr. 80 c. Z zachodnio-galicyjskich młynów parowych, zwłaszcza z Tarnowa, dowieziono tu 1300 cet. *mąki*. Nowo wystawiony młyn parowy w Przemyślu wejdzie w ruch najdalej za cztery tygodnie. Jest on na 8 kamieni, urządzony przez fabrykę maszyn L. Nemelka w Simmering N. 331 pod Wiedniem. Taż fabryka objęła urządzenie nowego młyna w Peszcie na 60 kamieni nakładem 1 mil. złr. — Nafta płacona w lecie po 13 złr. za cetnar, tak podrożała że dziś 1 cet. kosztuje 23 złr. Transporta tego artykułu odchodzą głównie do Austryi a mianowicie do Wiednia. Z Przemyśla odchodzi tygodniowo przeszło 3000 cetnarów. W ostatnich czasach kupcy pruscy nabywali znaczniejsze partye nafty i w tygodniu ubiegłym wywieziono do Wrocławia 600 cet. tego artykułu. *Trzody chlewnej* w ostatnich dniach wywieziono przez Kraków do Opawy i Ostrawy 7300 sztuk. Bydła rzeźnego i opasowego przeznaczonego do Ołomuńca, Lipnika i Florisdorf, wywieziono 480 sztuk.

Ostatnia poczta.

Berlin, 7. stycznia. Podług wiarogodnych zapewnień zmyślonem jest zupełnie doniesienie dzienników wiedeńskich, jakoby Anglia wyraziła życzenie, by główne mocarstwa niemieckie w razie niepodobieństwa kandydatury dziedzicznego Księcia Fryderyka Augustenburskiego, przeniosły sukcesyę w Księstwach na Księcia Krystyana Augustenburskiego; z żadnej zgoła strony nie wyrażono takiego życzenia.

Król przyjmował dziś barona Karola Scheel-Plessen na dłuższej audyencyi.

Drezno, 7. stycznia. Jego Mość Król odjechał wczoraj do Mnichowa dla odwiedzenia swojej córki, księżny bawarskiej Zofii, która zachorowała niebezpiecznie na zapalenie błony piersiowej.

Bukareszt, 6. stycznia. Izba wybrała komisye do rozpoznania budżetu i ułożenia odpowiedzi na mowę tronową, i weszli do nich prawie wyłącznie kandydaci rządowi. — W kilku dystryktach Mołdawii panuje głód.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

Hotel George: PP. Hr. Drohojewski Józef, z Balic. — Rossnowski Felix, z Przeworska.
Hotel europejski: Popiel Adam, z Nowegosioła.
Hotel angielski: Hr. Szembek Józef, z Rosyi.
Hotel Krakowski: Zwolski Julian, z Bryniec zagórnych.
Pod białego konia: Zbrożek Kaz., z Wierzbiąża.

Dnia 8. stycznia.

Hotel George: PP. Hr. Starzyński Jul., z Słowity. — Hudetz Wacław, z Brodek. — Komarnicki Bol., z Sasowa. — Wybranowski Bronisław, z Drohiczówki.
Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki St., z Niesłuchowa.
Hotel Langa: Br. Lazarini W., c. k. pułk., z Brzeżan.
Hotel krakowski: Kubicki Karol, z Budomierza. — Wysocki Floryan, z Hrehorowa.
Hotel Kuhna: Kraus Stan., z Uhnowa. — Terlecki K., z Bebrówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

PP.: Cieszkiewicz B., c. k. podporucznik, do Sącza. — Duczyński Julian, do Żukowa.

Dnia 8. stycznia.

PP.: Hr. Olizar Erazm, do Kniaża. — Hr. Szembek Józef, do Rosyi. — Br. Horoch Wac., do Morańca. — Medzer-Medzec Wudwer Konrad, c. k. podpułkownik, do Wiednia. — Bocheński Józef, do Głęboczka. — Łukasiewicz J., do Chocimierza. — Popiel Adam, do Nowegosioła. — Teodorowicz Mikołaj, do Żywaczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. stycznia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329 90	— 6.0	83 3	południowy	sł.	pochmurno
2 god. po poł.	328.93	— 4 6	86 9	połud.-wsch	„	„
10.god. wiecz.	327 68	— 7.7	83 3	południowy	„	jasno
7. god. zrana	326 31	— 9.4	86 4	południowy	mi.	jasno
2. god. po poł.	324.91	— 5.6	80.5	„	„	„
10.god. wiecz.	323,56	— 8 6	82.9	„	„	„

T E A T R.

Dziś (przed. niem.) **„Hernani,“** wielka opera w 4 aktach.
Jutro (przed. polskie) **„Drzymka pana Prospera,“** komedya w 4 aktach oryginalnie wierszem napisana przez Jana z Pleszowic. Po raz pierwszy. Na dochód p. Teofili *Nowakowskiej*.

Dziś w sali radnej miasta Lwowa: *„Koncert pana Stanisława Szczepanowskiego na gitarze i wiolonczeli“* z współudziałem amatorów.

Kurs Lwowski.

Dnia 8 stycznia		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	98	5	02
Dukat cesarski	„ „	4	99	5	05
Półimperyał zł. rosyjski	„	8	53	8	69
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	63	1	65
„ papierowy rosyjski	„ „	1	36	1	38
Talar pruski	„	1	56	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	82	67	53
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	12	70	93
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	73	68	37
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	12	66	85
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		180	67	183	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	62	55
5% pożyczka narodowa	66	65
Losy z 1860 roku	83	55
Akcye banku wiedeńskiego	762	—
„ „ kredytowego	151	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	75
Srebro	104	85
Dukat pojedyńczy	5	03½

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.